

Sygn. akt I ACa 875/15

I ACz 1081/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Lewandowska (spr.)
Sędziowie:	SA Jakub Rusiński SA Ewelina Jokiel
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Pozarowczyk-Wardowska

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. B. (1) i M. B. (2)

przeciwko G. S.

o nakazanie

na skutek apelacji pozwanego i zażalenia powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 7 lipca 2015 r. sygn. akt I C 52/14

I/ zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 (trzecim) o tyle tylko, że zasądzoną w nim od pozwanego na rzecz powodów kwotę 360 złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego podwyższa do kwoty 1.080 (jeden tysiąc osiemdziesiąt) złotych;

II/ oddala apelację;

III/ oddala zażalenie w pozostałej części;

IV/ zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 350 (trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSA Jakub Rusiński SSA Barbara Lewandowska SSA Ewelina Jokiel

I ACa 875/15, I ACz 1081/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2015 r., w sprawie z powództwa M. B. (1) i M. B. (2), Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazał pozwanemu G. S. usunięcie drzew posadowionych na nieruchomości należącej do pozwanego, zapisanej w księdze wieczystej nr (...), stanowiącej działkę nr (...), które to drzewa usytuowane są wzdłuż ogrodzenia znajdującego się za tylną ścianą budynku przy ulicy (...) w K. (punkt 1) oraz zakazał pozwanemu dokonywania w przyszłości dalszych naruszeń przysługującego powodowi prawa własności w zakresie uprawnień do korzystania z nieruchomości położonej przy ulicy (...) w K., poprzez czynienie nasadzeń drzew i innych wysokich roślin wzdłuż ogrodzenia znajdującego się za tylną ścianą budynku przy ulicy (...) w K. (punkt 2). Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 600 zł tytułem opłaty od pozwu, kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i w pozostałym zakresie wniosek o zwrot kosztów procesu oddalił (punkt 3), a także nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 528,76 zł tytułem zwrotu wydatków (punkt 4).

Sąd Okręgowy ustalił, że strony są właścicielami sąsiadujących ze sobą nieruchomości położonych w K.. Powodom, na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej, od dnia 28 lipca 2004 r. przysługuje prawo własności nieruchomości stanowiącej wyodrębniony lokal mieszkalny nr (...) usytuowany w budynku przy ulicy (...) oraz odpowiadający mu udział w prawie własności nieruchomości gruntowej składającej się z działki nr (...), na której posadowiony jest budynek mieszkalny, w którym mieści się wyodrębniony lokal mieszkalny powodów. Pozwany natomiast od dnia 27 grudnia 2012 r. jest właścicielem nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr (...), przylegającą do działki nr (...). Pozwany nieruchomość tę nabył od (...) spółki z o.o. w G.. Przed nabyciem przez pozwanego działka nr (...), położona pomiędzy dwoma budynkami mieszkalnymi osiedla, pełniła funkcję trawnika, na którym znajdowały się nasadzenia poprzedniego właściciela oraz ogródki mieszkańców, w tym powodów zajmujących lokal mieszkalny na parterze, którzy za zgodą ówczesnego właściciela korzystali z tego gruntu nieodpłatnie.

Po nabyciu prawa własności działki nr (...) pozwany wezwał Wspólnotę Mieszkaniową przy ul.(...), której powodowi są członkami, do usunięcia ogrodzenia i nasadzeń znajdujących się na jego gruncie. Pozwany składał także mieszkańcom osiedla propozycję odpłatnego nabycia lub wydzierżawienia od niego przedmiotowej nieruchomości. Wobec ich odmowy wysłał do powódki i innych mieszkańców budynku faktury VAT, żądając zapłaty łącznie kwoty 2.160 zł z tytułu bezumownego korzystania z jego własności w okresie od 15 stycznia do 16 maja 2013 r. W czerwcu 2013 roku w miejscowym domu kultury odbyło się spotkanie mieszkańców osiedla z pozwanym, z udziałem radnych gminy, w którym uczestniczyły też strony niniejszego procesu. Nie doszło na nim jednak do osiągnięcia porozumienia pomiędzy pozwanym a mieszkańcami osiedla w kwestii zasad korzystania z części nieruchomości pozwanego.

Jesienią 2013 roku pozwany, w celu wywarcia presji na mieszkańcach osiedla – w tym na powodach – przy granicy swojej działki nr (...) z działką nr (...), której powodowie są współwłaścicielami, w odległości około 1,35 m od linii wysuniętej murowanej części elewacji budynku mieszkalnego przy ul.(...) m od granicy działki, posadził dziewięć brzoź oraz jedną lipę. Drzewa te osiągają obecnie wysokości 1,60 m, 1,72 m, 1,34 m, 2,13 m, 2,06 m, 2,36 m, 2 m i 2,66 m oraz znajdują się w różnym stanie żywotności. Cztery brzozy są już martwe, zaś jedna jest całkowicie sucha i wyłamana. Rośliny te dla prawidłowego wzrostu i rozwoju potrzebują dostępu do światła i dużo przestrzeni. Rosną szybko – brzozy osiągają do 20 m wysokości, dożywają 100-120 lat, obficie pylą i owocują. Ich system korzeniowy nie jest głęboki, rozrastają się płytko i szeroko, wyjaławiając podłoże. Lipy natomiast dorastają nawet do 35 m wysokości i osiągają wiek od 300 do 1000 lat, a nadto wytwarzają gęstą koronę z obfitą ilością liści nieprzepuszczających promieni słonecznych. Ich system korzeniowy jest mocny, dosyć głęboki, szeroko rozrastający się, z dużą ilością drobnych korzeni. Jak stwierdził to biegły sądowy z zakresu architektury krajobrazu, dokonanie przez pozwanego powyższych nasadzeń nie jest odpowiednie ani zgodne z zasadami projektowania i urządzenia terenów zielonych. Obecnie nieruchomość, na której rosną drzewa posadzone przez pozwanego, jest zaniedbana – część z nich obumarła, a drzewa żyjące są w niektórych miejscach uszkodzone. Na działce (...) rośnie wysoka trawa i chwasty, co zdaniem Sądu pierwszej instancji przeczy zapewnieniom pozwanego, że spornych nasadzeń dokonał dla upiększenia swojej nieruchomości.

W ocenie Sądu pierwszej instancji poczynione w sprawie ustalenia faktyczne uzasadniały uwzględnienie powództwa w oparciu o art.144 k.c. Sąd orzekający wskazał, że w myśl powołanego przepisu oddziaływanie pośrednie na nieruchomość sąsiednią jest dopuszczalne, o ile mieści się w granicach przeciętnej miary ocenianej obiektywnie,

uwzględniającej społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości oraz stosunki miejscowe, panujące w środowisku osób zamieszkujących na danym terenie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji działanie pozwanego polegające na dokonaniu opisanych wyżej nasadzeń na granicy obu przedmiotowych działek przekracza przeciętną miarę. Sąd orzekający zważył, że o ile brak jest przepisów jednoznacznie określających dopuszczalną odległość drzew od zabudowań, to jednak nie sposób przyjąć, że posadzenie brzozy i lipy w odległości zaledwie 1,35 m od ściany budynku mieszkalnego i 0,45 m od granicy działki sąsiedniej było prawidłowe. Jak bowiem wynika z ustaleń biegłej sądowej z zakresu architektury krajobrazu A. P., zasadzenie wspomnianych gatunków drzew w takim miejscu nie jest odpowiednie ani zgodne z zasadami projektowania i urządzania terenów zielonych. Zdaniem Sądu meriti, skoro nawet regulamin rodzinnego ogórka działkowego dopuszcza sadzenie drzew i krzewów ozdobnych w takich ogródkach w odległości co najmniej 2 m od granicy działki, to tym bardziej restrykcyjne zasady powinny obowiązywać w przypadku terenów osiedlowych.

Sąd orzekający zważył, że działka, na której znajduje się budynek mieszkalny nr (...), jest wykorzystywana w celach mieszkalnych, natomiast nieruchomość pozwanego stanowi „zurbanizowany teren niezabudowany”, który w świetle załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 grudnia 2010 r. w sprawie Klasyfikacji Środków Trwałych (Dz.U. Nr 242, poz.1622) obejmuje grunty niezabudowane przeznaczone w planach zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę, z wyłączeniem terenów pod produkcję rolną i leśną. Zdaniem Sądu stosunki miejscowe obowiązujące na obszarze, na którym zlokalizowane są nieruchomości stron, z pewnością zezwalają na dokonywanie nasadzeń drzew, bowiem podnoszą one walory krajobrazowe terenu, jednakże każdorazowo powinno się to odbywać z uwzględnieniem ich odpowiedniego rodzaju oraz prawidłowej odległości od zabudowań i granic działki, a także po właściwej stronie. Posadzenie zatem w niewielkiej odległości od zabudowań mieszkalnych drzew szybko rosnących, potrzebujących dużo światła i przestrzeni, intensywnie pyłących oraz osiągających znaczne wysokości, w ocenie Sądu pierwszej instancji przekracza stosunki miejscowe obowiązujące na osiedlu w K., czego wyrazem jest m.in. pismo z dnia 28 października 2013 r. podpisane przez 18 lokatorów i mieszkańców tego osiedla, wzywające pozwanego do zaniechania naruszeń (K.41).

Zdaniem Sądu orzekającego nie bez znaczenia pozostaje także całokształt sytuacji związanej z istniejącym sporem, bowiem zeznania świadków (K. W. i Z. W.) wskazują na to, że działanie pozwanego jest formą kary i presji wywieranej na mieszkańców, którzy nie przyjęli warunków pozwanego dotyczących odpłatnego korzystania z jego gruntu. Zdaniem Sądu działanie pozwanego w tych warunkach stanowi nadużycie przysługującego mu prawa własności, nie ma żadnego związku z upiększaniem nieruchomości i z tego względu tym bardziej nie zasługuje na ochronę. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1983 r. (III CRN 100/83, LEX nr 2908) Sąd orzekający wskazał nadto, że właściciel nieruchomości sąsiedniej na podstawie art.222 § 2 k.c. w związku z art.144 k.c. może żądać nie tylko zakazania immisji, które już zakłócają ponad przeciętną miarę korzystanie z jego nieruchomości, ale także zaniechania przygotowań, które dopiero po ich zrealizowaniu pozwoliłyby na takie immisje. O ile zatem obecne korzystanie przez pozwanego z jego nieruchomości nie niesie ze sobą poważnego zagrożenia dla powodów z uwagi na niewielkie jeszcze rozmiary zasadzonych drzew, to jednak w przyszłości działanie pozwanego znacznie przekroczy przeciętną miarę i zintensyfikuje negatywny wpływ na nieruchomość powodów oraz ich dobrostan. Jak bowiem wynika z opinii biegłej, brzozy i lipy osiągają znaczne wysokości, rosną szybko, potrzebują dużo światła i przestrzeni, a dożywają kilkuset lat. Nadto brzozy obficie pylą i owocują, zaś lipy wytwarzają gęstą koronę z obfitą ilością liści nieprzepuszczających promieni słonecznych, a ich system korzeniowy jest mocny, dość głęboki i szybko się rozrastający. Nie ulega zatem wątpliwości, że drzewa te w przyszłości znacznie ograniczą dopływ światła do nieruchomości powodów i będą niszczyć elewację budynku, zaś ich korzenie poważnie zagrażą fundamentom oraz rurom kanalizacyjnym, wodociągowym i gazowym biegnącym pod nieruchomością powodów. Osiągnięcie przez wspomniane drzewa znacznej wysokości może nadto zagrazić bezpieczeństwu powodów.

Sąd orzekający nie podzielił argumentacji pozwanego, że odpowiednia pielęgnacja nasadzeń pozwoli zachować nad nimi kontrolę, gdyż – jak wynika z opinii biegłej i zeznań świadków oraz powodów – pozwany nie prowadzi na swoim gruncie żadnych zabiegów pielęgnacyjnych ani nie dba o posadzone drzewa, z których obecnie żywa pozostała jedynie ponad połowa. W dalszym ciągu bowiem zagrożenie oddziaływania nasadzeń na nieruchomość powodów

pozostaje aktualne, biorąc pod uwagę wysokie tempo rozwoju tych roślin oraz możliwość dokonania przez pozwanego nowych nasadzeń w miejsce roślin obumarłych. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie przekonuje też argument pozwanego, że zgodnie z art.150 k.c. powodowie mogą w razie potrzeby samodzielnie usunąć gałęzie, korzenie i owoce pochodzące ze spornych nasadzeń. Istnienie takiej możliwości prawnej nie pozbawia bowiem powodów ich roszczenia negatoryjnego ani nie wyłącza obowiązków pozwanego wynikających z art.144 k.c. W konsekwencji takiej oceny prawnej Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo jest uzasadnione.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art.98 § 1 i 3 k.p.c. oraz zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Przy uwzględnieniu, że roszczenie powodów ma charakter niemajątkowy, gdyż przedmiotem żądanej przez powodów ochrony jest ich dobrostan (samopoczucie) naruszone działaniem pozwanego, za właściwą do określenia wysokości kosztów zastępstwa procesowego Sąd przyjął stawkę przewidzianą dla roszczeń o ochronę dóbr osobistych, w wysokości 360 zł. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz.461) nie przewiduje bowiem wprost stawki wynagrodzenia za występowanie w sprawie mającej za przedmiot tego rodzaju roszczenie negatoryjne, zatem należało, zdaniem Sądu orzekającego, zastosować § 5 tego rozporządzenia i przyjąć stawkę jak dla sprawy o najbardziej zbliżonym charakterze.

Zdaniem Sądu meriti brak było natomiast podstaw do uwzględnienia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.238 zł ujętych w spisie kosztów złożonym przez powodów, który – podobnie jak umowa zawarta pomiędzy stroną a jej pełnomocnikiem co do wysokości wynagrodzenia za obsługę prawną – nie wiąże sądu orzekającego w danej sprawie. W ocenie Sądu pierwszej instancji przedstawiony przez powodów spis kosztów budzi wątpliwości, bowiem przekracza sześciokrotność stawki minimalnej przewidzianej w przepisach wskazanego wyżej rozporządzenia ($360 \times 6 = 2.160$ zł), a ponadto nie wynika z niego, czy do żądanej kwoty 3.238 zł został doliczony podatek VAT. Ponadto, zdaniem Sądu, na gruncie niniejszej sprawy nie ma podstaw do odstępstwa od stawki minimalnej w kwocie 360 zł, która jest adekwatna do charakteru sprawy i stopnia jej zawichości. Proces nie był bowiem długotrwały, jak też skomplikowany ani pod względem faktycznym, ani prawnym, a przeprowadzone postępowania dowodowe nie było rozbudowane. Wynagrodzenie w kwocie 360 zł odpowiada nadto, zdaniem Sądu meriti, rzeczywistemu, niedużemu nakładowi pracy pełnomocnika powodów. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił niiosek powodów o zwrot kosztów procesu w dalszym zakresie. O pozostałych do rozliczenia wydatkach w sprawie Sąd pierwszej instancji orzekł zgodnie z art.113 w zw. z art.83 ust.2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r., poz.1025 ze zm., dalej – u.k.s.c.) oraz w oparciu o art.98 § 1 k.p.c.

Od przedstawionego wyroku **pozwany** wniósł **apelację**, zarzucając:

- 1) naruszenie art.233 § 1 k.p.c. poprzez sformułowanie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego błędnego wniosku prowadzącego do uznania, że działania pozwanego w postaci nasadzeń drzew na granicy działki nr (...) (bliżej oznaczonej) zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiedniej ponad przeciętną miarę,
- 2) naruszenie art.233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie zbyt dalekich wniosków z opinii biegłego, wskazujących, że zgodnie z jej treścią dochodzi do zakłóceń korzystania z nieruchomości sąsiedniej ponad przeciętną miarę, choć treść opinii biegłego nie pozwala na ich wyprowadzenie,
- 3) naruszenie art.321 k.p.c. poprzez rozstrzygnięcie ponad żądanie pozwu, tj. zakazanie pozwanemu dokonywania w przyszłości dalszych naruszeń przysługującego powodowi prawa własności w zakresie uprawnienia do korzystania z nieruchomości położonej przy ulicy (...) w K., poprzez czynienie nasadzeń drzew i innych wysokich roślin wzdłuż ogrodzenia znajdującego się za tylną ścianą budynku ulicy (...), mimo że żądanie to dotyczyło konkretnych drzew konkretnego gatunku,
- 4) naruszenie art.144 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy działania pozwanego w postaci nasadzeń drzew na granicy działki o numerze (...) (bliżej oznaczonej) nie zakłócały korzystania z nieruchomości sąsiednich.

Wskazując na powyższe podstawy pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powodowie domagali się jej oddalenia i zasądzenia na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ponadto **powodowie** w terminie ustawowym złożyli **zażalenie** na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3 zaskarżonego wyroku w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji nie zasądził na ich rzecz kwoty 2.878 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zaskarżonemu postanowieniu powodowie zarzucili:

1) naruszenie przepisów art.109 § 2 k.p.c. w zw. z § 2 ust.1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz.1348 ze zm.), polegające na niesłusznym uznaniu, że niezbędny nakład pracy pełnomocnika powodów będącego adwokatem, charakter sprawy i wkład adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia stanowią podstawę do zasądzenia tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wynagrodzenia jedynie w stawce minimalnej, określonej w § 11 ust.1 pkt 2 w/w rozporządzenia, podczas gdy zasadne było zasądzenie kwoty 3.238 zł, zgodnie z przedłożonym w sprawie spisem kosztów,

2) naruszenie przepisów art.98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art.109 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powodów od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości niższej niż wskazana w przedłożonym spisie kosztów, a przez to niższej niż niezbędne koszty, które zostały przez powodów rzeczywiście poniesione w celu dochodzenia ich praw.

Mając na względzie powyższe zarzuty powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie na ich rzecz od pozwanego dodatkowo kwoty 2.878 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a także wnosili o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna. Sąd Apelacyjny podzielił – z zastrzeżeniem wynikającym z poniższych rozważań – ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, uznając je za odpowiednią podstawę faktyczną także dla własnego rozstrzygnięcia. Zgodzić się bowiem można ze skarżącym co do tego, że ustalenie, iż rozrośnięty system korzeniowy roślin posadzonych przez pozwanego będzie stanowił realne zagrożenie dla fundamentów, rur kanalizacyjnych, wodociągowych i gazowych biegnących pod budynkiem, w którym zlokalizowane jest mieszkanie powodów oraz dla elewacji tego budynku (s.8-9 uzasadnienia), nie ma dostatecznego oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Ustalenie to wynika z wniosków Sądu orzekającego wyprowadzonych z treści opinii biegłej sądowej z zakresu architektury krajobrazu, pielęgnacji i chirurgii drzew A. P., która przedstawiła w niej, między innymi, cechy charakterystyczne systemów korzeniowych drzew posadzonych przez pozwanego przy granicy swojej działki gruntu z działką sąsiednią (m.in. powodów).

Wprawdzie zasady logiki wskazywałyby, że rozrastające się korzenie spornych drzew, z uwagi na swoje położenie w bliskiej odległości od ścian budynku, mogą stanowić zagrożenie dla przebiegających pod nim instalacji i fundamentów, jednak w sytuacji zakwestionowania przez pozwanego już na etapie odpowiedzi na pozew takiej okoliczności faktycznej, to jest ujemnego wpływu tych korzeni na konstrukcję budynku, to na powodach, zgodnie z wymogiem art.6 k.c., spoczął obowiązek udowodnienia powyższego faktu przy pomocy odpowiednich dowodów. Wobec ich nieprzeprowadzenia w niniejszej sprawie zgodzić się należy z zarzutem apelacji, że omawiane ustalenie faktyczne Sądu pierwszej instancji jest zbyt daleko idące w świetle treści zebranego w sprawie materiału dowodowego. Opinia biegłej z zakresu architektury krajobrazu nie dotyczyła i nie mogła dotyczyć wprost tej kwestii z uwagi na to, że wykraczałaby ona poza granice specjalności zawodowej biegłej, a same twierdzenia powodów co do tego faktu były niewystarczające.

Podzielenie w tej części przez Sąd odwoławczy zarzutów apelacji pozwanego nie zmienia jednak ich dalszej oceny, która zdaniem Sądu Apelacyjnego nie uzasadniała uwzględnienia apelacji. Nie ma bowiem racji skarżący, gdy podnosi, że zaskarżone rozstrzygnięcie opiera się jedynie na hipotetycznym założeniu, że przedmiotowe rośliny zakłóca korzystanie przez powodów z ich prawa własności w przyszłości, kiedy odpowiednio wzrosną, podczas gdy, zdaniem pozwanego, nie ma takiego zagrożenia w sytuacji, gdy mogą one być przez niego pielęgnowane i przycinane. Trafnie Sąd pierwszej instancji, opierając się w tej kwestii na zeznaniach powodów, przesłuchanych w sprawie świadków, opinii biegłej i załączonych do akt sprawy fotografiach, miał na względzie, że aktualnie działka gruntu stanowiąca własność powoda jest nieuporządkowana, porośnięta chwastami, a przedmiotowe nasadzenia w większości znajdują się w złym stanie. Wskazuje to na wykazywany przez pozwanego brak działań, których podjęcie deklaruje przeciwstawiając się roszczeniu powodów. W tych warunkach zapewnienia pozwanego, że poczynione nasadzenia będzie poddawał odpowiednim zabiegom pielęgnacyjnym, aby nie osiągały one rozmiarów zakłócających prawo własności powodów, władny był Sąd orzekający ocenić jako gołosłowne i złożone jedynie dla potrzeb niniejszego procesu. Skoro bowiem do czasu zakończenia postępowania nieruchomości pozwanego, w tym sporne nasadzenia, przedstawiały taki stan, jaki został przez powodów wykazany dowodowo, to nie ma podstaw do przyjęcia, że skarżący zmieni swój dotychczasowy sposób zachowania w omawianym zakresie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił postawionego przez pozwanego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci art.144 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd orzekający, że w ustalonym w tej sprawie stanie faktycznym nie ma podstaw do przyjęcia, iż działania pozwanego polegające na dokonaniu spornych nasadzeń zakłócały powodom korzystanie z ich nieruchomości ponad przeciętną miarę. Przepis art.144 k.c. ustanawia zakaz immisji stanowiąc, że właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Sąd pierwszej instancji trafnie odniósł się do obu tych kryteriów, dokonując oceny zasadności powództwa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego na gruncie przedmiotowej sprawy szczególnego rozważenia wymaga zwłaszcza kryterium społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości, uwzględniającego cel, w jakim każda ze stron korzysta z przysługującego jej prawa własności. Z ustaleń faktycznych wynika, że powodowie zajmują mieszkanie położone na parterze budynku posadowionego na gruncie sąsiadującym z działką gruntu nabytą przez powoda. Okna tego mieszkania, a także wyjście z pokoju dziennego na przynależny do niego niewielki taras, wychodzą na stronę działki pozwanego. Budynek przy ulicy (...), w którym znajduje się lokal mieszkalny powodów, zbudowany został na działce gruntu z pozostawieniem bardzo niewielkiej powierzchni wokół obrysu fundamentów budynku, co powoduje, że odległość od ściany budynku do linii granicy tej działki wynosi jedynie około 1 m. Przedmiotowe drzewa zostały posadzone wzdłuż linii granicy działki, w odległości 1,35 m od ściany budynku, przy czym linia nasadzeń biegnie wprost przed oknami mieszkania i wyjściem z niego na taras. Według obmiarów wynikających z opinii biegłej przedmiotowe nasadzenia od linii granicznej pomiędzy działkami stron znajdują się w odległości zaledwie 42 cm (0,42 m). Gęstość tych nasadzeń według pomiarów biegłej wynosi od 140 do 180 cm i więcej (v.mapa do celów informacyjnych stanowiąca załącznik do opinii – K.131, dokumentacja zdjęciowa z opinii – K.132 – 137, opinia na K.119). Powyższe oznacza, że w przypadku powodów w bardzo bliskiej odległości, nieprzekraczającej 1,5 m od okien ich mieszkania, posadzone zostały rośliny, których naturalna wysokość osiąga ponad 20 metrów (brzozy) lub nawet do 35 metrów (lipa). Jak wynika z opinii biegłej, ich dalszą specyfiką jest szybki wzrost oraz zajmowanie znacznej przestrzeni. Ich trwałość i żywotność wynosi 100-120 lat w przypadku brzozy i aż 300 do 600 lat w przypadku lipy. Ponadto brzozy obficie pyłą (stanowią powszechnie znany alergen) i owocują, zaś lipy wytwarzają gęstą koronę z liści nieprzepuszczających promieni słonecznych. Biegła w swojej opinii określiła je jako drzewa wysoko rosnące, których sadzenie wymaga szczególnego namysłu i uwzględnienia warunków otoczenia, w jakim mają wzrastać.

Opinia jednoznacznie wskazuje, że ze względu na swoje właściwości drzewa te nie powinny być sadzone pod oknami pomieszczeń mieszkalnych, a ich umieszczenie w miejscu posadzenia przez pozwanego, niemal wzdłuż linii granicy działki i bezpośrednio przed tarasem i oknami mieszkania powodów nie jest zgodne z zasadami projektowania i urządzania terenów zielonych. Naturalne właściwości biologiczne tych roślin powodują, że przy pozostawieniu w

tak niewielkiej odległości od zabudowania nieruchomości sąsiedniej muszą być uznane za zakłócające korzystanie z niej zgodnie z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, bowiem przy takim usytuowaniu oczywiste jest, że po uzyskaniu odpowiedniej wysokości pozbawią one powodów jakiegokolwiek perspektywy przestrzennej poza ich mieszkaniem i co najmniej istotnie ograniczą – zwłaszcza lipa – dostęp światła dziennego i słońca do pomieszczeń lokalu znajdujących się po tej stronie działki.

Z powołanej wyżej mapy sytuacyjnej oraz z treści opinii biegłej wynika nadto, że w niedalekiej odległości od budynku, w którym mieści się lokal mieszkalny powodów, a po drugiej stronie granicy działki pozwanego, znajduje się kolejny na tym osiedlu budynek mieszkalny, położony na działce nr (...) i że odległość pomiędzy tymi dwoma budynkami wynosi jedynie 10 m, zaś działka pozwanego oznaczona jako nr 232 stanowi w istocie położony pomiędzy nimi pas zieleni o takiej szerokości, ma powierzchnię 2865 m² i stanowi tzw. zurbanizowany teren niezabudowany (v.odpis z księgi wieczystej – na K.23). Do daty orzekania w niniejszej sprawie przez Sąd drugiej instancji nie było w niniejszej sprawie żadnych przesłanek do twierdzenia, że nieruchomość gruntowa stanowiąca własność pozwanego jest lub może być wykorzystywana w jakikolwiek inny sposób, aniżeli dotychczasowy, to jest jako niezabudowany pas gruntu stanowiącego tzw. teren zielony i obszar niewielkiej wolnej przestrzeni pomiędzy dwoma budynkami wielomieszkaniowymi na osiedlu mieszkaniowym w K. przy ulicy (...). Jak z powyższego wynika, społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości pozwanego jest całkowicie odmienne od społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości objętej prawem własności powodów.

Na gruncie faktycznym omawianej sprawy zachodziła zatem konieczność porównania charakteru społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości obu stron, z których każda legitymuje się tak samo ważnym i skutecznym prawem własności do swojej części gruntu. Niezbędne było wyważenie interesów obu stron i rozważenie konkurencji pomiędzy prawem własności powodów do tej części gruntu, z którą związane jest zachowanie możliwości korzystania przez nich z mieszkania bez poczucia istotnego ograniczenia przestrzeni i światła w miejscu swojego centrum życiowego, a prawem własności powoda do gruntu stanowiącego niezabudowany pas zieleni położony pomiędzy dwoma budynkami na osiedlu mieszkaniowym i związanego z tym prawem uprawnienia właścicielskiego pozwanego do dowolnego zagospodarowania tego terenu nasadzeniami roślin. Takie bowiem cechy i funkcje należy przypisać społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu nieruchomości stanowiących przedmiot prawa własności stron.

Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu Apelacyjnego w pełni zasadna i prawidłowa jest wykładnia prawa zaprezentowana przez Sąd pierwszej instancji, który ocenił, że ustalony w niniejszej sprawie sposób korzystania przez pozwanego z przysługującego mu prawa własności do działki gruntu nr (...), wyczerpuje dyspozycję wynikającą z normy prawnej opisanej w art.144 k.c. i stanowi niedozwoloną immisję, zakłócającą ponad przeciętną miarę korzystanie przez powodów z ich nieruchomości obejmującej wyodrębniony lokal mieszkalny wraz z przynależnym do niego udziałem we współwłasności nieruchomości gruntowej powiązanej z budynkiem, w którym lokal ten jest usytuowany. Wprawdzie bowiem prawa każdej ze stron niniejszego sporu mają charakter co do zasady równorzędny oraz jednakową treść, jednak możliwość korzystania z nich każdorazowo istotnie determinuje społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości. Oczywiste jest bowiem prawo pozwanego do wykorzystywania swojej nieruchomości, na przykład, do dokonywania na niej nasadzeń, jednak charakter użytej do tego celu roślinności wymaga doboru nieograniczającego możliwości korzystania z nieruchomości powodów, zgodnie z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, do celów mieszkalnych. Posadzenie tuż przed oknami mieszkania powodów stanowiącego ich centrum życiowe drzew osiągających tak znaczne rozmiary, jak to ustalono w toku postępowania, wykracza ponad przeciętną miarę sąsiedzkich zakłóceń korzystania z nieruchomości, w rozumieniu art.144 k.c., dając powodom prawo do wystąpienia z roszczeniem przewidzianym w art.222 § 2 k.c.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego niezasadny jest argument skarżącego, że aktualnie korzystanie przez powodów z ich nieruchomości nie jest jeszcze zakłócone ponad miarę, gdyż przedmiotowe nasadzenia w części utraciły żywotność – cztery spośród dziewięciu drzew podczas oględzin biegłej były martwe, a pozostałe nie osiągnęły jeszcze docelowych gabarytów, co miałyby uzasadniać tezę o co najmniej przedwczesności powództwa. Wystąpienie omawianego zakłócenia korzystania wynika bowiem już z faktu poczynienia przez pozwanego nasadzeń w tym

miejscu, tzn. niemal na granicy działek i wzdłuż ściany budynku mieszkalnego od strony, po której usytuowane są okna mieszkania powodów i wyjście na przynależny do niego taras, a przede wszystkim przedmiotu tych nasadzeń, którym są rośliny z natury swej wysokie i wymagające znacznej przestrzeni. Sama możliwość kontynuowania przez te rośliny ich dalszego wzrostu, który w myśl opinii biegłej postępuje szybko, tworzy stan zakłócenia korzystania z nieruchomości sąsiedniej już w chwili obecnej oraz daje powodom prawo do żądania zaprzestania takiego zakłócenia. Jak przy tym wynika z opinii biegłej, aktualnie drzewa te osiągają już wysokość prawie 2 m, a przy tym są zaniedbane, poniszczone, zainfekowane chorobami. Utrzymywanie ich dalszego wzrostu uzależniałoby ich usunięcie w przyszłości od konieczności uzyskania odpowiednich pozwoleń właściwych organów oraz prawdopodobnego ponoszenia wymaganych opłat administracyjnych, co znacznie utrudniłoby realizację roszczenia powodów.

Nie przekonuje również argument o braku podstaw do uwzględnienia roszczenia w zakresie, w jakim dotyczy ono żądania usunięcia nasadzeń obecnie zniszczonych czy martwych, skoro brak nakazu w tym zakresie pozwałaby pozwanemu na zastąpienie ich w każdym czasie nasadzeniami żywotnymi. Jak wyżej wskazano, niewiarygodne są deklaracje pozwanego co do prowadzenia odpowiedniej pielęgnacji spornego drzewostanu, przy której do żadnej immisji w ogóle by nie doszło. Pozwany swoim dotychczasowym postępowaniem przeczy bowiem ich wiarygodności. Skarżący podnosił w apelacji, że stwierdzone przez biegłą w opinii przyczyny uszkodzeń posadzonych przez niego drzew, takie jak ręczne wyłamanie korony, naruszenie ciągłości kory czy uszkodzenie nasady pnia, wskazywały na ingerencję człowieka. Okoliczność ta nie może jednak mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu, ponieważ w niczym nie zmienia faktu, że niezależnie od tego, kto jest sprawcą tych uszkodzeń, w razie nieuwzględnienia powództwa pozwany miałby niczym nieograniczoną możliwość wymiany nasadzeń uszkodzonych na nieuszkodzone i posadzenia ich w tych samych miejscach. Podkreślenia wymaga przy tym to, że większość spornych roślin jest żywotna i wzrasta wzdłuż granicy obu działek.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art.321 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie pozwu. Żądanie to zostało sformułowane jako wniosek o nakazanie pozwanemu usunięcia drzew rosnących na jego (bliżej opisanej) nieruchomości, które to drzewa rosną wzdłuż ogrodzenia znajdującego się za tylną ścianą budynku przy ulicy (...) w K., a widoczne są na fotografiach załączonych do pozwu oraz o zakazanie pozwanemu dokonywania dalszych zakłóceń prawa własności nieruchomości powodów w w/w sposób. Sąd Okręgowy w punkcie 1 zaskarżonego wyroku nakazem objął usunięcie drzew posadowionych na nieruchomości należącej do pozwanego (bliżej opisanej), które to drzewa usytuowane są wzdłuż ogrodzenia znajdującego się za tylną ścianą budynku przy ul.(...) w K. (punkt 1) oraz zakazał pozwanemu dokonywania w przyszłości dalszych naruszeń przysługującego powodom prawa własności w zakresie uprawnienia do korzystania z nieruchomości położonej przy ulicy (...) w K., poprzez czynienie nasadzeń drzew i innych wysokich roślin wzdłuż ogrodzenia znajdującego się za tylną ścianą budynku pod tym adresem (punkt 2).

Wbrew zarzutowi powoda żądanie powodów dotyczyło drzew posadzonych aktualnie w określonym przez nich miejscu, a nie „konkretnych drzew konkretnego gatunku”, jako to formułuje pozwany w apelacji i zaskarżony wyrok w punkcie 1 uwzględnia ściśle tak określone roszczenie. W okolicznościach faktycznych wskazanych jako podstawa niniejszego powództwa oraz wobec oczywistości intencji powodów co do celu niniejszego powództwa nie narusza zakazu orzekania ponad żądanie takie sformułowanie punktu 2 zaskarżonego wyroku, które zawarte w pozwie (w punkcie II) żądanie „zakazania pozwanemu dokonywania dalszych zakłóceń prawa własności nieruchomości powodów w ww. sposób”, nawiązujące do sposobu określonego w punkcie 1 pozwu i ustalonego w toku postępowania dowodowego w sprawie, w wyroku transponuje na zakaz „dokonywania w przyszłości dalszych naruszeń (...) poprzez czynienie nasadzeń drzew i innych wysokich roślin wzdłuż ogrodzenia (...)”. Takie sformułowanie sentencji wyroku w jej punkcie 2 odpowiada żądaniu powodów i w oczywisty sposób realizuje cel procesu, którym dla powodów było uzyskanie, z przyczyn szeroko przedstawionych w uzasadnieniu pozwu, sądowego zakazu dokonywania przez pozwanego naruszeń ich prawa własności w sposób opisany w punkcie I petitum pozwu, to jest działań prowadzących do zasadniczego ograniczenia im perspektywy widoku przestrzeni z mieszkania na zewnątrz, ograniczenia dostępu światła dziennego i słońca oraz do dostępu do pomieszczeń ich lokalu pyłów oraz innych produktów natury związanych z tak bliskim usytuowaniem przedmiotowych nasadzeń. Sporne drzewa, jak potwierdziła to opinia biegłej, zaliczają

się do roślin wysokich i wskazanie ich w punkcie 2 sentencji zaskarżonego wyroku jako objętych żądanym zakazem nie może być uznane za orzeczenie ponad żądanie w warunkach niniejszej sprawy. Korekta tego rodzaju sformułowania w wyroku odpowiadała zakresowi żądania strony powodowej i mieściła się w zakresie kompetencji Sądu orzekającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., I CSK 555/12 – LEX nr 1353065).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny ocenił zaskarżony wyrok jako prawidłowy, a w konsekwencji apelację pozwanego, pozbawioną usprawiedliwionych podstaw, oddalił na mocy art.385 k.p.c. (w punkcie II sentencji).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego częściowo zasadne jest natomiast **zażalenie powodów** na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, a odnoszące się do kosztów zastępstwa procesowego. Bezsporne jest, że Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powodów z tego tytułu jedynie kwotę 360 zł, podczas gdy powodowie w złożonym spisie kosztów domagali się kwoty 3.238 zł.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu orzekającego co do tego, że zasądzenie takiej kwoty nie znajduje uzasadnienia faktycznego w warunkach sprawy, a ponadto kwota ta wykracza ponad przewidzianą w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (wyżej przytaczanym) sześciokrotność stawki minimalnej. Skoro zatem w sprawie niniejszej stawka minimalna została określona na kwotę 360 zł, to maksymalna wysokość opłaty za czynności adwokata powodów z tytułu zastępstwa prawnego mogła wynosić 2.160 zł (6 x 360 zł). Jak wyżej wskazano, wprawdzie ani stopień zawłości faktycznej lub prawnej przedmiotowej sprawy, ani nakład pracy pełnomocnika powodów nie uzasadniał zasądzenia z powyższego tytułu maksymalnej kwoty kosztów zastępstwa procesowego, to jest stawki sześciokrotnej, jednakże nie bez racji pełnomocnik powodów podnosił w zażaleniu, że jego nakład pracy był wyższy niż ocenił to Sąd pierwszej instancji i zasługiwał na wynagrodzenie wyższe od przyznanego w zaskarżonym postanowieniu, to jest od kwoty 360 zł.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego za adekwatną do poniesionego nakładu pracy pełnomocnika procesowego powodów w niniejszej sprawie można uznać kwotę 1.080 zł, stanowiącą trzykrotność wskazanej wyżej stawki minimalnej wynoszącej 360 zł. Należy bowiem mieć na względzie, że postępowanie w sprawie obejmowało łącznie sześć rozpraw przed Sądem Okręgowym i że pełnomocnik powodów brał nadto udział w oględzinach przedmiotowych nasadzeń na gruncie podczas wizji lokalnej przeprowadzonej przez biegłą sądową w związku ze sporządzaniem opinii, co wynika z protokołu tej czynności załączonego przez biegłą do materiałów opinii (v.K.124-125). Pomimo zatem stosunkowo nieskomplikowanego stanu prawnego powyższej sprawy, jej prowadzenie przez pełnomocnika wymagało pewnej liczby czynności, takich jak uczestnictwo w sześciu rozprawach i oględzinach przedmiotowych nieruchomości, a także sporządzania pism procesowych złożonych do akt sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe uzasadniało częściowe uwzględnienie zażalenia i podwyższenie zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji kwoty 360 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego (obok innych kwot objętych punktem 3 zaskarżonego wyroku) do wysokości 1.080 zł.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis art.386 § 1 k.p.c. w związku z art.397 § 1 k.p.c. zmienił w tej części zaskarżony wyrok (w punkcie I sentencji), a w pozostałej części zażalenie powodów oddalił jako pozbawione podstaw (w punkcie III sentencji). O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art.108 § 1 k.p.c. w związku z art.98 § 1 i 3 k.p.c., nie znajdując jednak podstaw do dalszego podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika powodów w drugiej instancji, ponieważ nie uzasadniał tego ani nakład pracy (sporządzono pisemną odpowiedź na apelację, lecz nie prowadzono postępowania dowodowego, odbyła się jedna rozprawa apelacyjna), ani stopień skomplikowania sprawy na tym etapie postępowania.

Na należne powodom koszty postępowania odwoławczego składała się kwota 270 zł z tytułu wygranej w związku z oddaleniem apelacji pozwanego w całości (określona zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 2 w związku z § 5 w związku z § 13 ust.1 pkt 2 powoływanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.) oraz kwota 80 zł, należna powodom za częściowo wygrane postępowanie zażaleniowe.

Poniesione przez powodów koszty tego postępowania wynosiły łącznie 330 zł, a składała się na nie kwota 30 zł z tytułu opłaty sądowej od zażalenia oraz kwota 300 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie zażaleniowe (określona na podstawie § 6 pkt 3 w związku z § 13 ust.2 pkt 2 rozporządzenia). Powodowie, którzy żądali zasądzenia

na ich rzecz z tytułu kosztów zastępstwa procesowego dalszej kwoty 2.878 zł, uzyskali zwiększenie dotychczasowej kwoty 360 zł do wysokości 1.080 zł, tj. wygrali postępowanie zażaleniowe co do 720 zł, zatem w 25%. Z tego względu należał im się od pozwanego zwrot 25 % poniesionych kosztów postępowania zażaleniowego wynoszących łącznie 330 zł, to jest kwota 80 zł (25% z kwoty 330 zł).

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie (jako małżonków objętych wspólnością ustawową małżeńską, zgodnie z art.46 k.r.o. w związku z art.1034 k.c.) kwotę łącznie 350 zł (270 zł za postępowanie apelacyjne i 80 zł za postępowanie zażaleniowe) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego (w punkcie IV sentencji).

SSA Jakub Rusiński SSA Barbara Lewandowska SSA Ewelina Jokiel